

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr.

Wilno, dnia 23 grudnia 1933 r.

977.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. Kolejny list warszawskiego korespondenta "Liet. Žinios" w sprawie polityki polskiej i niemieckiej nad Bałtykiem.-

I. 1.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

2. "Rigasche Rundschau" o stosunkach na Litwie.-

III. "

3. "Jaunakā Zinas" o kongresie tautininków litewskich.-

" 2.

K r o n i k a .

4. Dymisja ministra Zauniusa?

" "

5. 7-letni bilans rządów tautininków.-

" 3.

6. Zmiana kursu chrześcijańskiej demokracji.-

" "

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

7. Usuwanie Niemców ze stanowisk publicznych w Kłajpedzie.-

VII. "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Kolejny list warszawskiego korespondenta "Liet.Zinios" w sprawie polityki polskiej i niemieckiej nad Bałtykiem, "Lietuvos Zinios" Nr.289 z 20.XII.1933 r. List z zagranicy p.t."Pomiędzy Moskwą a Berlinem". Streszczenie:

Polska pod wodzą Marszałka Piłsudskiego osiągnęła duże sukcesy na terenie międzynarodowym. Trudno się spodziewać, by Polska zdecydowała się dla jakichś awantur opuścić zdobyte z trudem pozycje. Ostatnie wypadki świadczą raczej o tem, że Polska jeszcze bardziej chce się na zajętych pozycjach umocnić, orjentując się na Wschód. W czasach ostatnich polskie M.S.Z. prowadzi intensywną walkę o wpływy w krajach bałtyckich. Osoby poinformowane stwierdzają, że w Estonji, a zwłaszcza w Łotwie Polska pracuje bardzo gorliwie. Dyrektywy w tym kierunku udzielił sam Piłsudski. Podczas pobytu jego w ubiegłym miesiącu w Wilnie, wezwano z Rvgi przedstawiciela polskiego Beczkowicza, który z Marszałkiem dosyć długo konferował. Głównym tematem konferencji była, według znawców, akcja polska w Łotwie i Estonji, przy pomocy której chce Polska również oddziaływać na Litwę. Akcja polska, jak twierdzą, była omówiona z politykami sowieckimi, którzy nie mogą się zgodzić na wzmocnienie wpływów niemieckich nad Bałtykiem. Sowiety, nie mogąc same prowadzić pomyślnie kontrakcji w stosunku do Rzeszy Niemieckiej, powierzyły tę misję Polsce, jako swej sojuszniczce, zwłaszcza, że dla Polski opóźnienie krajów bałtyckich przez narodowych socjalistów również ze wszechmiary jest niepożądane. Dziś więc odbywają się nad Bałtykiem wyścigi polityczne i licytacje co do wpływów.

Polska, jak świadczą ostatnie fakty z życia estońskiego, a zwłaszcza łotewskiego, prowadzi tę akcję nie bez powodzenia. Z tego wynika, że Polska nie ulega głosom syren berlińskich i że pokojowość niemiecką uważa za manewr taktyczny, przy pomocy którego Hitler pragnie wygrać czas, by należycie przygotować się do wojny.

Możnaby czynić inne przypuszczenia co do akcji polskiej nad Bałtykiem, gdyby była ona prowadzona bez wiedzy Sowieców. Możliwość wtedy przypuszczać, że akcja prowadzona jest z wiedzą Niemiec przeciwko Sowiecom. Nie byłoby jednak wtedy tej rywalizacji, która dziś każdemu się w oczy rzuca.

Polska, wdając się z Niemcami we "flirt pacyfistyczny", prowadzi jednocześnie dosyć intensywną akcję w celu wzmocnienia stosunków z sąsiadami, by zapewnić sobie wygodniejszą pozycję polityczno-strategiczną na wypadek wojny z Niemcami. Polska pragnie mieć również po swej stronie Litwę, której znaczenie, zdaniem specjalistów, w ewentualnej wojnie polsko-niemieckiej będzie dosyć duże.

Trudno się spodziewać, by Polska zrzekła się swej dotychczasowej polityki dla patologiczno-fantastycznych niemieckich "planów wschodnich". Politycy polscy są zbyt wielkimi realistami, by obrać drogę, która Polskę doprowadzić może tylko do zguby. Z tego bynajmniej nie wynika, że Polacy nie chcą pokojowych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Pragną oni ich bardzo, gdyż odczuwają ten anormalny stan niby wojny, jaki od chwili odzyskania niepodległości istnieje między Polską a Niemcami. Jednak odpowiedzialni politycy polscy pragną osiągnąć ten cel w obecnych swych granicach, t. zn. drogą uznania ze strony niemieckiej polskich granic zachodnich bez żadnych militarystycznych awantur.

Czy hitlerowskie Niemcy pragną pokojowych stosunków sąsiedzkich z Polską, wykaże bardzo niejasne i mgliste jutro. W każdym razie dzisiejszy układ sił politycznych pozwala czynić przypuszczenie, że w ewentualnej wojnie polsko-niemieckiej "faszystowska" Polska z "bolszewicką" Rosją może znaleźć się ramię przy ramieniu.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R i g a s c h e R u n d s c h a u" o stosunkach na Litwie. "Rigasche Rundschau" Nr.288 z 18.XII.1933 r. Art.p.t. "List z Litwy". Streszczenie:

W politycznych sferach litewskich daje się zauważyć pewne zaniepokojenie. Chciałyby one wyjść z obecnego błogostanu i rozpocząć

aktywniejszą politykę zagraniczną. O ile dojdzie do dymisji obecnego ministra S.Z. Zauniusa, będzie to niewątpliwie następstwem różnic zdań, zachodzących wśród polityków litewskich. Dotychczas leit-motiwem litewskiej polityki zagranicznej była ścisła neutralność. Zmiany tej zasady trudno mimo wszystko w Kownie oczekiwać. Niedawno odbyła się w Kownie konferencja posłów poświęcona sprawom polityki zagranicznej. O wynikach tej konferencji zachowuje się dotychczas najgłębsze milczenie.

15 grudnia odbył się kongres partji tautininków. Droga uchwał kongresu wprowadzono zasadę wodza, którym został prezydent Smetona. Wybory w przyszłości nie będą się wcale odbywały. Przewodniczący i prezesowie będą mianowani. Przy uchwalaniu tych rezolucyj podkreślano z naciskiem, że nie chodzi przytem o ślepe naśladowanie systemu faszystowskiego we Włoszech czy hitlerowskiego w Niemczech.

Mające się odbyć rokowania z Anglią przyczyniają ekonomistom litewskim sporo troski. Gdyby bowiem wypadło dostosować się do obecnych żądań angielskich, należałoby przekształcić cały litewski handel zagraniczny. Anglja życzyłaby mianowicie pertraktować z jedną wielką firmą litewską, a nie z szeregiem drobnych handlarzy. Ponadto Anglja udzieliła kredytów jedynie krótkoterminowych i to za gwarancją Państwa Litewskiego.

W ostatnich tygodniach kampanja pism litewskich przeciwko Niemcom kłajpedzkim nieco zelżała. Wreszcie, jeżeli chodzi o pogłoski o mającej się wkrótce dokonać dewaluacji lita, premier Tubelis w swem przemówieniu gospodarczem na zjeździe tautininków rozchwiał wszelkie w tym względzie wątpliwości. Kurs lita zostanie utrzymany.

"Jaunakās Zinās" o kongresie tautininków w litewskich. "Jaunakās Zinās" Nr.287. Art.p.t."Nowe drogi litewskiej partji rządzącej". Streszczenie:

Odbył się niedawno w Kownie kongres partji tautininków, który uchwalił reformę partji. Nowy statut wskazuje na cele narodu litewskiego, przyczem najważniejsze z tych celi są: ochrona niepodległości Litwy, wzmocnienie się na wybrzeżu bałtyckiem, odzyskanie Wilnieńczyzny. Dalej mówi się o podniesieniu uświadczenia narodowego i państwowego, o oświacie narodowo-państwowej, kulturze, ochronie rodziny, udostępnieniu handlu, przemysłu i rzemiosł dla Litwinów i t.d. Charakterystyczna jest także teza, że urzędnicy państwowi i samorządowi winni być pod względem państwowym uświadczeni. Znaczy to, że urzędnicy o innych poglądach będą usunięci, gdyż za państwowo-uświadczeniych uważa się zwykle tych, którzy są tautininkami lub ich stronnikami.

Główną zasadą w zmienionym statucie partji tautininków jest zasada "wodza". "Wódz", t. zn. prezydent Państwa mianuje i zwalnia prezesa partji, generalnego sekretarza i ideologów partyjnych. Zasada "wodza" stosuje się do najniższych części składowych partji tautininków.

Na członków partji przyjmowane są osoby, mające conajmniej 24 lata. Kandydatem należy być 6 miesięcy. Przez ten czas zbiera się o kandydacie wiadomości. Przyjmowanie członków należy do kompetencji prezesa powiatowego. Prezesów powiatowych będzie ogółem na Litwie 20-tu. Członkowie partji podlegają ostrej dyscyplinie i za każde wykroczenie przewidywana jest kara.

Zreorganizowana partja tautininków przypomina poczęści włoskich faszystów, poczęści zaś niemieckich hitlerowców. Podobieństwo to polega na tem, że władza państwowa i kierownictwo partyjne połączone są w jednych rękach. Jednak litewski ustrój wewnętrzny przypomina nie ustrój faszystowski czy hitlerowski, a raczej polski. W Polsce partje nie są zlikwidowane i istnieje stosunkowo duża swoboda prasy. Ustrój litewski jest jakgdyby wypadkową faszyzmu włoskiego i liberalnej dyktatury polskiej.

K r o n i k a .

D y m i s j a m i n i s t r a Z a u n i u s a ? "Brihva Zeme" /z 21.XII.1933 r./: Od dłuższego już czasu mówi się o zmianach w rządzie litewskim. Urzędowy "L.Aidas" był nawet zmuszony do zakomunikowania, iż pogłoski te są bezpodstawne. Jednak, jak twierdzi prasa niemiecka, minister Zaunius istotnie ustąpi i mianowany zostanie przedstawicielem litewskim we Włoszech. Obecny poseł w Rzymie Czar-

